Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

# KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. ∴ Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, niedziela dnia 10 marca 1929. Nr. 10.

## Myśl przewodnia projektu naprawy Konstytucji

**(Wywiad specjalny z p. posłem prof. Wacławem Makowskim).**

Czy istotnie uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej w nowem ujęciu projektu naprawy konstytucji złożonym przez Klub B. B. stanowią — jak to głosi opozycja — rażącą sprzeczność z demokratycznym systemem rządzenia? — zwróciliśmy się z zapytaniem do jednego z twórców projektu B. B., posła prof. Wacława Makowskiego.

Miałem już możność — odpowiada uprzejmie p. prof. Makowski — zarówno w przemówieniach swoich, jak i enuncjacjach prasowych, wyczerpująco umotywować stanowisko Klubu B. B. w tej sprawie. Raz jeszcze z całym naciskiem stwierdzam, że uprawnienia Prezydenta, wprowadzone do nowego projektu naprawy Konstytucji — to tylko zdrowa myśl praktyczna, która posuwa naprzód sprawę rozwiązania trudności życia państwowego, charakteryzujących czasy obecne, a przeżywanych nietylko przez Państwo Polskie, lecz i przez szereg innych państw, których kryzys parlamentaryzmu daje się również odczuwać.

Podkreślić należy, że uprawnienia, jakie uzyskuje według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej nie są bezkrytycznem powtórzeniem jakichkolwiek obcych wzorów.

Bezpartyjny Blok starał się znaleść odpowiednik konstytucyjny dla doświadczeń, opartych na życiu własnem Rzeczypospolitej Polskiej oraz na krytycznej ocenie prób, dokonywanych w innych demokracjach współczesnych.

Po dokładnem w czytaniu się w projekt, o którym mowa, nie trudno jest zadać kłam krzykliwej agitacji urażonych partyjników. którzy każą dopatrywać się w nowych uprawnieniach Prezydenta dyktatorskich pełnomocnictw. Nie! Według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej, bynajmniej, nie ma być dyktatorem. Jednakże nie może on być również tylko figurantem, reprezentującym naród na uroczystościach narodowych.

Z drugiej strony, mimo że Prezydent według nowego projektu wybierany jest przez naród drogą powszechnego głosowania, niema on być również szefem rządzącej partji politycznej i od tej partji — po obraniu go Prezydentem — zależnym, jak to się dzieje w Ameryce, a ma być rzeczywisłym i samodzielnym czynnikiem życia państwowego, mającym do wykonania rolę doniosłą, a dotąd niedoceniana, rolę przedstawiciela narodu, koordynującego pracę jego organów szczególnych: Sejmu i Rządu. Zasady te dyktuje rzeczywistość polska, dobro państwa polskiego i żadne demagogiczne okrzyki o antidemokratyczności nowego projektu nie przytłumią wymogów życia. —

W nowym projekcie nie powtarzamy starych formuł z okresu wielkiej rewolucji francuskiej, według których Pezydent Rzeczypospolitej wyposażony jest w uprawnienia w zakresie tylko władzy wykonawczej. W spółczesna organizacja panstwowa wymaga uprawnień dla Prezydenta w zakresie daleko szerszym i dlatego projekt nasz wprowadza wyodrębnienie Prezydenta Rzeczypospolitej, widząc w nim najwyższego przedstawiciela wszelkiej władzy w Polsce, otrzymującego władzę bezpośrednio z rąk narodu, a więc tylko przed narodem odpowiedzialnego. Tak pojęta władza Prezydenta, regulującego wzajemny stosunek Sejmu, (władza ustawodawcza) i Rządu (władza wykonawcza) — pozwoli zarówno Sejmowi jak i Rządowi w spokoju i powadze pracować dla dobra Państwa, a nie jak to dotąd miało miejsce, tracić czas na spory kompetencyjne i przykładem z góry wtrącać cały kraj w wir walk partyjnych, prowadzących państwo do zguby. —

**(Opinja współtwórcy projektu naprawy Konstytucji, p. posła A. Piaseckiego).**

Po omówieniu najgłówniejszych zasad nowego projektu naprawy Konstytucji zwróciliśmy się do jednego z współtwórców tego, p. posła Piaseckiego z prośbą o wypowiedzenie się co do samego znaczenia podjętej przez Bezpartyjny Blok inicjatywy tak wielkiej miary, jaką jest naprawa Konstytucji.

Zgłoszenie przez Blok Bezpartyjny projektu naprawy Konstytucji — oświadcza nam p. poseł Piasecki — jest niewątpliwie istotnym najważniejszym momentem w życiu Bloku, oraz posunięciem o wielkiem znaczeniu państwowem. Blok dał przez to dowód wielkiego poczucia odpowiedzialności wobec narodu, który obdarzył go imponującym zwycięstwem w okresie wyborów do Sejmu i Senatu. Inicjatywa Bloku stanowi równocześnie odprawę wszystkim tym małostkowym ludziom, którzy nie mogli się dopatrzeć w działalności Bloku jego programu.

Dziś staje program ten w całej swej wyrazistości przed opinją kraju. Steszcza się on do dwu punktów: 1) utrwalenie w Polsce normy moralnej życia publicznego, zawartej w słowach: „dobro Państwa“, w szczególności w przejściowym okresie ustrojowym, 2) wprowadzenie ustroju, który harmonizuje normy publicznego prawa pisanego z wymienioną normą moralną.

Zgrupowanie dość różnorodnych czynników społecznych pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, dokonane zimą ubiegłego roku napawało sejmujących partyjników przestrachem.

Przepowiadano z dnia na dzień Blokowi, że się rozpadnie, twierdzono z całą stanowczością, że Blok projektu naprawy Konstytucji niema i mieć go nie będzie. Dzisiaj, — gdy ku przerażeniu opozycji i te „różnorodne czynniki“, wychodząc z założenia li tylko dobra Państwa, poglądy swe uzgodniły i jednomyślną uchwałą złożyły projekt naprawy Konstytucji wchodzimy w okres nowego ataku opozycji, ubranej w togę obrońców demokracji.

Z całym spokojem przyjmujemy i ten atak, zabierając się do realnej pracy nad rozbudową Państwa, opartego na nowych, zdrowych, zasadach ustrojowych.

W ścisłej współpracy z całem społeczeństwem Bezpartyjny Blok wyjdzie zwycięsko, mając po swojej stronie opinję większości narodu, jak ją miał idąc do wyborów z hasłem naprawy Państwa, w szczególności jego ustroju.

## Jak pracowała elektrownia w ubiegłym roku

**Od Inż. Kazimierza Włodarskiego Dyrek. Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Nowym Sączu otrzymujemy garść informacji o pracy elektrowni miejskiej w ubiegłym roku.**

Zarząd Miejskiego Zakładu elektrycznego był — w rokku 1928 obsługiwany przez STAŁY PERSONAL TECHNICZNY urzędniczy i robotniczy w liczbie 23 osób i PERSONAL RACHUNKOWY w liczbie 6 osób — nadto w chwilach większego ruchu przyjmowany był personal czasowy do pomocy i wykonywania robót.

Czynne były dla produkcji prądu dwa agregaty, istniejące w Zakładzie, o sile 600 KM t. j. 400 KW (wzgl. około 460 KVA).

Najwyższe obciążenie szczytowe wieczorem dla światła wynosiło w tem roku 270 KWattśw, tak że równoczesna wieczorna dostawa PEŁNEGO zapotrzebowania prądu dla odbiorców prywatnych i Zakładu pomp Wodociągów miejskich była niemożliwa — gdyż zapotrzebowanie wyniosłoby wiecej jak zdolność wytwórcza obu agregatów.

Ruch wieczorny odbywał się stale dwoma agregatami, przez tak zwane równolegle pędzenie, gdyż jeden agregat nie zdolny jest obsłużyć zapotrzebowania wieczornego, — dla obciążenia światłem.

### I. Ruch maszyn i produkcja prądu.

Wyprodukowano ogółem w 1928 roku prądu 875.800 KW. z tego pobrał;

1) Wodociąg miejski KW 355.438 — %4 2.25 ogólnej produkcji prądu mniej aniżeli w 1927 r.
2) Budynki gminne i szkoły KW 16.504.70—%2
3) Oświetlenie pnbliczne przy uwzględnieniu światła ulicznego KW 126.523 — %15.03

Sama Gmina ogółem KW 498.467,70 %59.28

4) Motory u prywatnych odbiorców KW 10.792,45 — %1.28
5) Kolej (przystanek) KW 1.503— — %0.17
6) Wojsko KW 7.979,40 — %0.94
7) Odbiorcy prywatni KW 219.800.57 - %26.15

Zatem prywatni Odbiorcy razem ogólnej produkcji prądu 219.0.75,42 -- %28.54

8) Miejski Zakład elektryczny dla własnych potrzeb Zakładu (pompy wodne, warstat — oświetlenie,) ogólnej produkcji prądu KW 17.396.40 — %2 —
9) W sieci elektrycznej straty KW 85.213,40 — %10.12

(co świadczy o bardzo dobrym stanie izolacji sieci i urządzeń załączonych).

Razem straty i Elektrownia — — — — — KW 192,609.80 — %12.18

Ogólna produkcja roczna ogólnej produkcji prądu wzrosła w 1928 roku o 9.77% w stosunku do roku 1927.

Prywatni odbiorcy prądu — zużyli w roku 1928 o 20,861.53 KW więcej aniżeli w 1927 roku, — czyli około 14 proc. a to wskutek załączenia nowych instalacji, w tym roku wykonanych,

Na głowę mieszkańca miasta Nowego Sącza — wypada zatem około 30 Kilowatów rocznie z ogólnej produkcji prądu — przyjmując że mieszkańców jest około 30.000.

Dla wytworzenia powyższej energji elektrycznej zużyto w 1928 roku 341.830 kilogramów oleju gazowego, (jako olej pędny) i smarów 8443 kgr.

Wyzyskanie zainstalowanej mocy jednego agregatu wynosiło w 1928 roku około 52 proc. — zaś od całej mocy obu agregatów około 26 proc.

**II. Ruch sieci elektrycznej i oświetlenie miasta:**

W roku ubiegłym 1928 wykonano na sieci elektrycznej powiększenia i tak:.

1325 metrów trasy nowej sieci wolnej, przewodami miedzianemi różnego przekroju, założono 6.300 metrów przewodu miedzianego pojedynczo, o wadze 597 kgr.

Wzmocniono siłę transformatorów w mieście o 50 KW przez zmianę dwóch transformatorów na silniejsze w rynku i przy szkole Mickiewicza na plantach miejskich.

Załączono dla oświetlenia ulic w nowych dzielnicach miasta 24 szt. lamp (ramienników) przyczem wzmocniono oświetlenie w całem mieście silniejszemi żarówkami.

Ani uzupełnień, ani wzmocnień przewodów — istniejących już sieci w roku 1928 — nie przeprowadzano. —

**III. Ruch działu instalacyjnago**

przedstawia się następnjąco:

1) Wykonano u Odbiorców prądu w 1928 roku 821 wypustów nowych.

2) Na których włączono żarówek na około — 60 Kilowattów — skutkiem czego wzmogło się silnie i zapotrzebowanie prądu.

Z dniem 31 grudnia 1928 było ogółem załączonych na sieć u Odbiorców z Wodociągiem miejskim:

a) 31 szt. motorów na ok. 215 Kilowstów,
b) ok. 16.341 żarówek zredukowanych (po 30-ci Watt.),
c) załączonych Odbiorców prądu 1194,
d) załączonych elektromierzy 1253 sztuk,
e) załączonych budynków na sieć (złączy 629),

Urządzenia techniczne tak przy ruchu maszyn, jak i sieci znajdują się w stanie dobrym dzięki sumienności personalu technicznego Zakładu, który dba o nie jak o dobro własne.

Stan izolacji sieci tj. urządzeń elektrycznych jest bardzo dobry — wiele przedstawiają jednak do życzenia niektóre urządzenia u prywatnych odbiorców którzy we własnym interesie — powinni dbać o instalacje dobre, ze względów bezpieczeństwa, a wreszcie ze względu na własną kieszeń — gdyż kiepska instalacja, to jest zły stan jej izolacji POWODUJE WYŻSZE UŻYCIE PRĄDU, za który płacą Odbiorcy prądu, a nadto mają i światło gorsze (słabsze), ze względu na spadki napięcia takich instalacji. —

Wspólna gospodarka administracyjna Zarządu miasta z administracją techniczną i kasową Zakładu, przy bardzo wielkiem obustronnem zaufaniu w pracy. wykazała w roku 1928 wiele sprawności w interesie rozwoju Miejskiego Zakładu elektrycznego, co z całem uznaniem mogę podkreślić.

Wspomnieć jeszcze mogę, że w roku 1929 będzie uruchomiony nowo budowany agregat — o sile 620 KW — oraz, że będzie przeprowadzona stopniowo rozbudowa sieci do dalszych okolic miasta, oraz wzmocnień istniejących sieci przez ustawienie silniejszych transformatorów w mieście i założenie (wymianę) przewodów o silniejszym przekroju, a nadto będzie wzmocnione światło, dla oświetlenia ulic, szczególniej głównych. —



Przew. Ks. prałat Mazur 40 zł., Władysław Styczyński 10 kg. słoniny, 10 bochenków chleba i 3 pary bucików, Zygmunt Wojaczyński 50 kg. siekanki, 50 kg. pęcaku, 10 kg. ryżu i 10 kg. cukru, Bank Polski 60 zł., Komisarjat P. P. Nowy Sącz 13 zł. 10 gr., Związek straży więziennej 11 zł. 85 gr., Firma Drexler i Synowie 2 pary kaloszy dziecinnych 2 bluzki barchanowe, 2 kaftaniki, 2 halki i 1 czapkę N. N. 5 zł. Dr. Henryk Lambor 10 zł., prez. Dr. Sichrawa 25 zł., prof. Janczowa 3 zł., Dr. Ćwikowski 10 zł., Drowa Zarzycka z Krynicy 25 zł., prokurator Dr. Bogusław Chrzan 1 ubranie męskie, 1 parę bucików, 2 swetery.

# Akcja na rzecz biednych

Celem należytego poinformowania naszych czytelników o akcji Wydziału Opieki społecznej Magistratu miasta Nowego Sącza mającej na celu przyjście z pomocą ubogiej ludności miejskiej zwróciliśmy się do kierującego tą akcją radnego miejskiego p. Ignacego Steindla, który w wywiadzie udzielił nam następujących informacji.

Prowadzona początkowo dosyć chaotycznie — akcja przyjścia z pomocą ubogiej ludności — została ostatnio należycie unormowaną.

W szczególe — przez należyte ustalenie i ujęcie osób rzeczywiście pomocy potrzebujących, uniemożliwiono nadmierne korzystanie z pomocy przez jednych ze szkodą drugich.

Dla tych właśnie uprawnionych do korzystania z pomocy otwarto herbaciarnię, która trzy razy dziennie wydaje im pożywienie.

Akcja ta — mająca za cel dożywianie biednych, spoczywa w rękach Komitetu Pań, na którego czele stoi znana działaczka społeczna p. prez. Parylewiczowa, która z pełnem poświęceniem tą akcję prowadzi.

Wielce pomocnymi są jej Pp. Lamborowa, Foltyńska, Uhlowa, Dembowska, Bukowska, Jankiewiczowa, Krajewska, Budzynowska, Chomecka, Kuczałowa, Zabżowa, Rychlikowa, Pelczarowa, Marossanyowa. Walterowa, Bohmerowa, Janusiowa, Stępniowska, Gołębiowska, Smolikowa, Kraśnieńska, Rotterowa, Fritzowa, Węgrzynkowa, Niwelińska, Migaczowa, Bahrowa, Żarnecka, Grabcowa, H. Lamborowa, które pełnią stale dyżur przy wydawaniu — czy to śniadań, obiadów, czy też kolacji.

O rozmiarach tej akcji świadczy najlepiej ilość wydawanych dziennie porcji, która dochodzi do 1800. Nadto wydaje się zapomogi w naturze, a to rozdzielając biednym rodzicom chleb oraz pieniądze na zakupno mleka dla dzieci. —

Niezależnie od tego rozdano 5 wagonów węgla i to zadarmo. Obecnie jest w toku akcja odzieżowa, mająca za cel obdarowanie najbiedniejszych garderobą.

Nadmienić należy że akcję tą poparł gorliwie Zarząd Taniej kuchni (Pp. Paczowska, i prof. Serafin) który odstąpił lokal pod herbaciarnię oraz całkowity sprzęt kucharski a nadto dostarcza chleba po cenie zniżonej t. j. 95 gr. za bochenek, przyczem co 10-ty daje bezpłatnie.

Jak się więc z powyższego okazuje, akcja ta — dzięki należytemu ujęciu jej i z centralizowaniu spełnia w zupełności swoje zadanie przyczyniając się wielce do ulżenia najbiedniejszym ich ciężkiego losu.

Na skutek odezwy wydanej do obywatelstwa miasta Nowego Sącza by takowe przyczyniło się datkami do prowadzonej akcji wpłynęły dotychczas następujące ofiary:

## Zabezpieczenia przeciwpowodziowe

Rok rocznie ponoszą mieszkańcy miasta Nowego Sącza zamieszkujący dzielnicę Wólki, Helenę i — Przetakówkę nader znaczne szkody wskutek wylewu Dunajca i Kamienicy w porze roztopów wiosennych.

Obecna zima spowodowała powstanie dużych zatorów lodowych a nadto potworzyła duże zwały śniegu tak, — że zachodzi uzasadniona obawa iż z chwilą nastania odwilży rzeki gwałtownie z brzegów wystąpią.

Celem przeciwdziałania szkodom jakie powódź za sobą pociągnie utworzony został miejski komitet przeciwpowodziowy pod przewodnictwem prez. Dra Sichrawy.

Komitet ten przygotował całkowity plan działania i rozdzielił funkcje.

I tak: nadzór techniczny nad akcją objął radca inż. Cyło, łącznikiem między miejskim a powiatowym Komitetem ustanowiono radcę inż. Krasuckiego, kwestję komunikacji łódkami po zalanych ulicach oddano p. Żaroffemu prez. Tow. Wioślarskiego, kierownictwo oddziału ciesielskiego, którego zadaniem będzie budowa kładek i t. d. p. Jenetowi.

Nadto ustanowiono stałe pogotowie, które pełnić będzie Komisarjat P. P., oraz straż pożarna.

Dnia 6 bm. odbyła się w Magistracie konferencja delegatów zagrożonych dzielnic, którym przedstawiono grożące niebezpieczeństwo oraz plan działania. W związku z tem specjalna komisja techniczna rozpoczęła już oględziny domów, które na wypadek powodzi zostaną opróżnione — ze względu na grożące niebezpieczeństwo zawalenia.

Mieszkańcy delożowanych domów znajdą pomieszczenie na zamku w szkołach i Sokole.

Zarazem zwrócono się do wojskowości o wypożyczenie kuchen polowych dla dostawiania powodzianom strawy.

*Inż. Ferdynand Gerżabek.* *(4)*

## *„ŁAZĘGI"*

*Łazęga wciska się wszędy i narzuca*

Powiecie może: „Poco to wszystko, skory my to wszystko, wszyscy, bardzo dobrze wiemy"?

Nie! szanowni czytelnicy płci obojej! Wy wszyscy tego wszystkiego bardzo dobrze nie wiecie!

A oto jeden z przykładów:

Jestem w miejskim ogrodzie. Maj ze wszystkiemi jego urokami..! Siedzę na ławce i trzymam tysiacstronicową księgę na kolanach i studjuję ją.

Nadchodzi dobrze mi znajoma pani... zatrzymuje się i pyta: „Nad czemże pan tak usilnie pracuje?"

„Nad wodą" — brzmiała ma odpowiedź.

Zdziwienie! Oczy robią się prawie stojące jak u sowy.. „Nad wodą?... A cóż w wodzie może być tak ciekawego, by aż nad nią „pra—co—wać"?

Tak, szanowni czytelnicy!..

A była to dama!.. jedwabie... koronki... elita towarzyska i umysłowa w mieście!

Numa — poślubiająca Pompiliusa!

Ale to j e s t tak, że ludzie przyzwyczajają się do otoczenia i rzeczy codziennego spostrzegania i użytku uważają za niegodne głębszych zastanowień; gotowi są nawet przechodzić poprzez tłum geniuszów i świętych z obojętnością zupełną, a nawet z wyniosłością, z zębem o tyle zuchwalczej o ile głupiej krytyki, dlatego tylko, że spotykają ich pod postacią zwykłego człowieka, o zwykłej porze, na zwykłym chodniku!

Z obojętnością ignorantów mijają tysiące cudów dlatego, — że cuda te dzieją się co dnia, co godzinę! I depcą po ołtarzach ich, jak stada słoni dzikich po plantacjach!...

A to, co teraz powiem, — działo się na jednym z polskich uniwersytetów.

Pewien studiosus zasiadł do doktoratu z matematyki i fizyki.

Uroczystość się zaczęła; egzaminatorów sznur wychodzi bocznemi drzwiami z przyległych pokojów i zajmuje miejsca dokoła zielonego, wyrocznego stołu.

Po chwili, genialny prof. Witkowski zwraca się ku kandydatowi i wpatruje się w niego onieśmielająco... —

Kandydat się miesza... a profesor szukał może na twarzy młodzieńca śladów umysłowych wysiłów, nieprzespanych nocy... może budził w sobie współczucia dla niego, miał bowiem dobre, bardzo dobre serce! —

W końcu bierze profesor cylinder, który obok niego spoczywał na stole, odwraca denkiem do góry i podsuwa w stronę kandydata i rzecze; „Panie kandydacie! proszę mi łaskawie powiedzieć, się dzieje w tej chwili, tu oto, pod moim cylindrem?

Kandydat blednie jak kreda! Nie był przygotowany na tak elementarne, prostotne pytanie! A może się obraził, że go tak z lekcewarzono? bo na pytanie nie odpowiedziawszy, przytłumionym bezdźwięcznym głosem wyrzekł: „Odstępuję i proszę o wyznaczenie nowego terminu", ukłonił się głęboko i wyszedł...

„Cóż- to mogło się dziać w przestrzeni próżnej objętej ścianami cylindra?

Takie padło pytanie jednej z osób, — w gronie których rzecz tę opowiedziałem.

A dzieje się zaiste tłum cudów!

Tak, ale aby odpowiedzieć na to skromniuchne pytanie, trzeba było szeregu wieków i geniuszów! — potrzeba było posiąść ogrom wiedzy przekazanej — i trzeba było uklęknąć w pokorze u źródeł samej wiedzy!..

Elementarne rzeczy są bowiem najcudowniejsze i dlatego to Opatrzność rozsypała je najobficiej dokoła nas...

I do takich elementów należy właśnie woda! Geniusze różnią się od przeciętnych umysłów tem mo-




# Strzelcy maszerują

W ubiegłą niedzielę 3 bm. odbył się w sali posiedzeń Rady miejskiej Zjazd Obwodu nowosądeckiego Związku Strzeleckiego. Na zjazd przybyło około 80 delegatów poszczególnych oddziałów z 4 powiatów wchodzących w skład tutejszego obwodu. Zjazd zagaił prezes obwodu ks. Dąbrowski poczem nastąpiły przemówienia powitalne delegatów władz i organizacji.

Przystąpiono następnie do wyboru prezydjum Zjazdu. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Borzęckiego z Muszyny.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowych władz Obwodu. Prezesem na rok bieżący wybrano ponownie Ks. prałata Jana Dąbrowskiego. Wiceprezesa p. Feliksa Michalika, przemysłowca. Nadto skład zarządu weszli P. P.

Artymiak Antoni Prof. gim. Dindorf Bronisław właść. dóbr i rolnik Klemensiewicz Stanisław urzędnik T. Z. Krudowska Antonina, ppłkowa Lazarowiczowa Natalja, Doktor medycyny Rychlak Józef pracownik P. K. P, Strzelecki Józef, Prof. gim. Styczyński Władysław, Przemysłowiec, Trembecki Józef, Właść. rest. kolej. Uhl Jakób, Sekretarz Sądu Okręg. Wawrzykowski Jan, kierownik Mon· Spiryt. Zaranek Stanisław, Doktor Medycyny i Fizyk Zieliński Edward Dok. Medycyny i lek. P. K. P. Broszkiewicz Andrzej, malarz P. K. P.

Do komisji rewizyjnej weszli: Brudziana Antoni St. Radca Magistratu, Wysocki Mieczysław, Zast. Dyr. Banku B. P. Frytz Ernest, Dyr. Filji Banku Polskiego.

Zastępcy: Kowalczyk Konstanty, Dyr. Dóbr, hr. Stadnickiego, Essen Władysław Emerytowany Urzęd. P. K. P.

Ze sprawozdań wygłoszonych na zjeździe wynika, że działalność Obwodu w ubiegłym roku była nader intezywną, czego dowodem fakt powiększenia dwukrotnie ilości oddziałów w poszczególnych miejscowościach tutejszego okręgu.

# Wielka rozprawa przeciw komunistom

Przed Trybunałem Sądu przysięgłych w Nowym Sączu rozpoczęła się dnia 5 bm. rozprawa przeciwko przewódcom zlikwidowanych przed kilku miesiącami organizacji komunistycznych działających na terenie powiatu nowosądeckiego,

I tak przed Trybunałem tym stanęli: — Mozes Szus urzędnik prywatny, Szaja Kinderman false Beer krawiec, Artur rekte Abracham Lichtig student filozofji, Jakób Aron Erreich robotnik, Rozalja Beer krawcowa i Izak Gryschof false Sommer robotnik, oskarżeni o zbrodnię zdrady §§ 58 i 59 u. k., a dalej Rachela Silbiger nauczycielka prywatna, Dora Grunfeld również nauczycielka prywatna oskarżone o współwinę w zpradzie głównej z § 61 u—k.

Natychmiast po rozpoczęciu rozprawy postawił prokurator wniosek o zarządzenie tajności rozprawy, który to wniosek Trybunał uchwalił. Wobec tego zarządził przewodniczący opróżnienie sali z przybyłej publiczności, poczem już przy zamkniętych drzwiach rozpoczęto rozprawę od odczytania aktu oskarżenia.

Do rozprawy tej powołano kilkunastu świadków, wobec czego potrwa ona kilka dni.

Trybunałowi przewodniczył sso. Sobota, wotują sso. Grzegorczyk i Lesiak, oskarża prok. Maciołowski, bronią zaś adwokaci Dr. Aleksandrowicz, Dr. Arnold, i Dr. Bross z Krakowa oraz Dr. Łodygowski i Dr. S. Stern, z Nowego Sącza.

—o—

# KRONIKA.

**Sprawozdanie kasowe z „TYGODNIA DZIECKA“**

Urządzony przez komitet Tygodnia Dziecka i dnia Matki w Nowym Sączu Tydzień Dziecka“ tak w mieście Nowym Sączu jak i w powiecie przyniósł ze zbiórki ulicznej i innych datków łączną kwotę zł. 2575.30 zł, z której na posiedzeniu komitet pod przewodnictwem zast. burmistrza p. St. Nowakowskiego, po potrąceniu poniesionych wydatków w kwocie — Zł. 125.30 uchwalono wypłacić zasiłki dla instytucji i towarzystw, mających za zadanie pieczę i opiekę nad dziećmi, a to: Ochronie SS Felicjanek w Nowym Sączu Zł. 200. Zakładowi Sierót w Nowym Sączu Zł. 100. Tow. Opieki nad Sierotami żydowskiemi Zł. 200. — 10 Komitetom rodzicielskim przy szkołach ludowych w Nowym Sączu do rąk CentralnegoKomitetu r odzicielskiemu po Zł. 100. — łącznie 1500. dla dzieci w Tow. Wincentego a Paulo męskim i damskim Zł. 100 da opiekunki nad dziećmi przy Zborze Ewangielickim Zł. 50. — dla Żłóbka dla niemowląt Zł. 100. dla Bursy Rękodzielniczej Zł. 50. dla Zakładu dla chłopców w Zawadzie Zł. 150. czyli razem Zł. 2400. — Kwoty te przyczynią się w dosyć znacznej mierze do umożliwienia Instytucjom tym do odpowiedniego zaopatrzenie w porze zimowej dziatwy będącej w ich opiece w środki odżywcze i ubrania cieplejsze, lecz nie są wystarczające a dalsza akcja Komitetu w tym kierunku powinna u społeczeństwa naszego znaleść żywe i wydatne poparcie.

Komitet składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do powiększenia tych funduszy.

Przy tej sposobności wspomnijmy tutaj o sprawie która głośnem echem odbia się w prasie polskiej Oto z ogłoszonego niedawno sprawozdania Warszawskiego Centralnego Komitetu Opieki nad dzieckiem dowiedzieliśmy się, że czysty zysk centralnej instytucji urządzającej „Tydzień dziecka“ wynosił aż 2.746·11 zł. a więc zaledwie tyle ile z jednego naszego powiatu a przeważnie naszego miasta. Ten. niebywale mały dochód tłumaczy się jasno tem, że na imprezie tej zarobiło nie tyle polskie dziecko ile jej organizatorzy. Fakt takiego bezprzykładnego marnowania grosza płynącego ze składek publicznych powinien być przestrogą dla miejscowego społeczeństwa, by popierać przedewszystkiem imprezy na miejscowe cele społeczne, natomiast z największą ostrożnością traktować te, których dochód idzie do centralnych instytucji, bo faktycznie nie wiadomo wobec danego faktu co się temi pieniądzmi u góry dzieje.

Natomiast z uznaniem należy wspomnieć o akcji miejscowego Komitetu, która mimo niekorzystnych warunków dała taki piękny rezultat przy minimalnych, bo około 5%. wydatkach.

ODCZYT. Staraniem Koła Tow. Naucz. Szk. Wyż w N. Sączu odbędzie się w niedzielę dnia 10 marca w sali Rutnszu o godz. 6stej odczyt Dr FELDMAMA na temat: OBLICZE POLITYCZNE POWOJENNYCH NIEMIEC. Temat to dla nas Polaków ze względu na sąsiedztwo zawsze aktualny i zawsze ważny. Zaś prelegent jest może jedynem i najlepszym znawcą stosunków niemieckich, których badania ciągle się poświęca i w tym zakresie ma za sobą najlepsze prace naukowe,

POSIEDZENIE KOŁA TNSW. W niedzielę dnia 3 marca odbyło się posiedzenie tut. Koła TNSW, na którem prezes złożył sprawozdanie posiedzenia Zarządu okręgowego w Krakowie. Nad sprawozdaniem przeprowadzono dłuższą dyskusję.

Następnie zajęto się sprawą wycieczki uczniów tut. szkół średnich na wystawę krajową do Poznania. Ustalono następujące kwestje: Koszty wycieczki na jednego ucznia będą wynosiły do 70 zł. (na 6 dni) w co wliczone jest koszty biletu, utrzymania noclegów i wstępów. Wycieczka odbędzie się w czerwcu. Postanowiono nie przyjmować wszystkich zgłaszających się uczniów lecz tych, którzy mają pilność i zachowanie dobre. Nadto uchwalono urządzić specjalną wycieczkę do Poznania dla członków koła i ich rodzin z początkiem listopada br.

Ponieważ obrady przeciągnęły się bardzo długo przeto sprawozdanie ze zjazdu heofilologicznego odłożono do następnego posiedzenia.

ZIMA. Tegoroczna zima, choć to już marzec nie chce nas opuścić, jednak ostatecznie podniesienie się temperatury wywołało już pewną ulgę.

Natomiast ciągłe obfite opady śniegowe wytwarzają wprost idealne warunki dla sportów zimowych, z których zwłaszcza narciarstwo znajduje w naszem mieście ogromną ilość zwolenników, choć dotąd panowała na tem polu niemal „stagnacja“.

Podniesienie się temperatury wywołało już skutek na Dunajcu, gdzie na lód wystąpiła woda. Zarządzono też rąbanie lodu, by umożliwić przy roztopach jak najszybsze spływanie kry, jednak roboty te utrudnia niezwykła grubość lodu.

Jeśli chodzi o skutki mrozów w formie braku

---

że najwięcej, że wszystko się im wydaje cudowne i godne uwagi i badań; że przed wszelaką niedociekczoną tajemnicą czy rozkrytą prawdą uklękają w zachwyceniu i pokorze, jak Kopernik, Emanuel, Kant, Mickiewicz, Norwid albo Haene-Wroński! — że oni w najelementarniejszych zjawiskach, jako źródłach, szukają najciekawszych przejawów twórczej siły Boga i dlatego taki tłum wniosków z nich — czasem wywodzą!...

Przypomnijmy sobie siestę wielkiego Newtona, pod drzewem jabłoni! I ten upadek jabłka z gałęzi na ziemię, zbudzony w nim podziw, a w końcu jego nieśmiertelne prawa ciążenia czyli grawitacyi.

Przypomnijmy sobie tego samego Newtona... — Kordyliery... — noc zaskakująca go na gór tych skłonach — — noc ciemno-błękitną, gwiaździstą i to mówiące milczenie natury... a wreszcie wschód księżyca!..

Z poza przeciwległego wzgórza zaczyna wynurzać się tarcza czerwona miesiąca... podnosi się,.. rośnie... olbrzymieje! Na jego tarczy, niewidzianej dotychczas wielkości, kładą się czarne cienie przeolbrzymich jodeł! —

Przebóg! co to ma znaczyć? Średnica księżyca przesięga już półtrzecia razu sylwetkę tych cieniśw!!! Zjawisko to zdawało się obalać całą jego mozolnie stworzoną teorję ciążenia; — — doznaje wstrząsu i mdleje!...

A kiedy się obudził, zorza płonęła na niebie!... A Newton spostrzegł wówczas, że czarne sylwetki na tarczy księżyca, nie były to jodły, lecz małe rośliki, zwane u nas skrzypem.

Podobnych przykładów możnaby namnożyć mnóstwo, ale odprowadziłoby to nas zadaleko od tematu. Przepraszając Szan. Czytelników za tę — może nieco zbyteczną psychiczną odboczkę powracam do wody!

Woda bowiem do tych dementów, tych cudów należy. a odkrycie jej w Polsce do odkryć najważniejszych współczesnych!

„Poco on to pisze, kiedy my to wszystko wszyscy dobrze wiemy“? — słyszę jak gdyby drugi raz to samo przez czytelników stawiane pytanie. O! nie Panowie i Panie! Wy wszyscy tego wszystkiego najlepiej nie wiecie!

Co innego jest wiedza powierzchowna a wewnętrzna; cząstkowa, a mniej lub więcej zcałkowana.

Zjawisko, to jeszcze nie prawa, — które onem rządzą; rzecz oderwana, to nie jest — ta sama rzecz — powiązana z całym splotem innych, z potrzebami życia. —

I nie jest wszystko jedno, czy jednostki świadome rzeczy od podstaw i świadome związków, zjawiają się tu i ówdzie jak ogniki błędne jak świętojańskie robaczki, ginące w mrokach nocy ignorancji, czy też, jeśli one są licznemi, jarzącemi się słońcami, w uczy słońc podobnych sobie — jak się to dzieje w przestworzach wrzechświat zawsze, a dla naszego oka w noc pogodną na nieba firmamencie!

Czyli powiedziawszy językiem życia społecznego w państwie: nie jest to obojętne, czy w danem państwie, w odniesieniu do danych zagadnień, — są uświadomione j e d n o s t k i tylko, a których glos ginie, jak wołających na puszczy, czy też, jeśli MASY całe są już resonatorami, dla owych zagadnień, przejmującemi, zwielającemi myśli i uczucia przodowników idei, jeśli więc TE JEDNOSTKI STAJĄ SIĘ MILJONEM!

Nie są też równoznaczne zainteresowania bierne choćby jak najżywsze, z zainteresowaniami, z których się rodzi czyn, zwłaszcza zbiorowy!

Nabożeństwo, wieczorek, koncert, akademia — to nie to samo, co wypróżnić kiesę osobistą na powszechne cele; to nie to, co zostawić rodzinę i iść — gdy trzeba — iść na pole walki!...

Otóż i znowu dygressya, nie całkiem — jak sądzę — zbyteczna, po której powracam do — wody.

(c. d. n.)

* * *

opału to te już w zupełności minęły i obecnie transporty węgla przychodzą do miasta niemal regularnie. Pociągi od kilku dni kursują normalnie i to zarówno w kierunku Krakowa przez Suchą i Tarnów — jak i w kierunku Krynicy, — jednak z powodu ostatniej śnieżycy, ruch kolejowy znów szwankuje.

Z POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO. Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddziału „Beskid“ w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę 17 marca br. w sali Kasyna przy ul. Szujskiego. o godz. 10·30 przedpołudniem.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę bm. o godzinie 10·30 przedpołudniem w sali T. S. L. przy ul. Batorego.

TEATR TOW. DRAMATYCZNEGO wznowił 5 bm. graną tu swego czasu znaną sztukę „Hiszpańska Mucha.“

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Onegdaj z inicjatywy Związku Strzeleckiego i Związku Legjonistów odbyło się w Magistracie posiedzenie poświęcone ustaleniu programu uroczystego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w naszem mieście.

Szczegółowy program obchodu podamy w następnym numerze naszego pisma.

AKCJA SKŁADKOWA IM. KS. PAWŁA SULMY W WIERCHOMLI. O. Habelanka 100 zł, ks. M. Janik 84 zł, M Flisówna 100 zł, J. Stadnikówna 50 zł, Z. Kimnerowa 54 zł, E. Oleszkówna 50 zł, M. Bukowcówna 20 zł, St. Piwońska 50 zł, P. Wąsowiczowa z okazji pogrzebu śp. Rozalji Dąbrowskiej 50 zł, Dr. Dudziński 100 zł, St. Janikówna 50 zł, M. Biernatów. na 50 zł, Grono naucz. szkoły im. Orzeszkowej I rata 14 zł, G. Małkówna 50 zł, M z Kopczyńskich Wajdowa 27 zł, F. Habela-Iwańska 500 zł, M. Dziunikoska 50 zł, F. z Preidlów Stefczykowa 150 zł, St. Boruchówna 50 zł, M. z Rzęsikowskich Drozdowa 30 zł, H. Piwońska 50 zł, E. Rotkiewiczowa 100 zł, M. Baranówna 60 zł, M. Schreiberówne 30 zł; I. Karczówna 70 zł, Subwencji gminy N. Sącza dla Seminarjum za 1928 500 zł, Z. z Tynców Różecka 90 zł, H. Górkówna 60 zł, H. Kupczakiewicz 30 zł, St. Bocheńska 70 zł, Z. Bocheńska 70 zł, K, z Koronów Królikowa 50 zł, Łazarzowa 50 zł, M. z Biczów Lewczakowa 100 zł, A. z Wojnowskich Kondolewiczowa 50 zł, H. Janikówna 50 zł, O. Balcerowa 30 zł, St. Zarzycka 50 zł, Prof. Wiliński II. rata 20 zł, I. Pruska 50 zł, A. Mroczkowska 30 zł.

Razem 3139 zł. Dotychczas zebrano 14,373 zł.

Z SALI KONCERTOWEJ. W dniu 13 bm. wystąpi w naszem mieście z koncertem w sali „Sokoła.“ prof, konserwatorjum lwowskiego Józef Cetner, oraz prof, tegoż konserwatotjum.



Z Magistratu król. woln. miasta
NOWEGO SĄCZA

W Nowym Sączu, dnia 24 lutego 1929.

L. 19182/28/I.

# Ogłoszenie!

Podaję do wiadomości następujące zarządzenie P. Wojewody Krakowskiego z dnia 13/12. 1928. w sprawie zapobiegania pożarom w lasach:

Na podstawie art. 108. pkt. 2. rozp. Prezydenta Rzpp. z dnia 19. stycznia 1928. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11. poz. 86.) zarządzam co następuje:

§. 1. Wszystkie grunty leśne, niestanowiące własności Państwa na których dokonany został wyrąb drzewostanu w sezonie zimowym od 1. X. do 1. kwietnia winny być przez właścicieli lasów względnie właścicieli drzewostanów należycie oczyszczone z odpadków eksplotacji i wszelkiej leżaniny w terminie do dnia 1. kwietnia każdego roku. Do tego terminu winni być również okorowane pozostające w lesie niewywiezione kloce świerkowe, oraz pnie drzew sosnowych.

§. 2. Na gruntach leśnych na których wyrąb drzewostanów przeprowadzony został w sezonie letnim tj. w okresie czasu od 1. kwietnia do 1. października powyższe czynności winny być przez właścicieli tychże gruntów lub właścicieli drzewostanu przeprowadzone jednocześnie z samym wyrębem drzewostanów.

§. 3. Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia będą na zasadzie art. 111 rozp. Prez. Rzpp. z 19/1 1928 karani grzywną do 500 Zł. lub karą aresztu do dni 14-tu, albo obu temi karami włączine.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*Burmistrz*
*Dr. Roman Sichrawa mp*

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“ Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Z drukarni „Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.